

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Na drugi kwartał od 1go kwietnia do ostatniego czerwca 1854.

GAZETA LWOWSKA z DODATKAMI dziennym i tygodniowym, tudzież ROZMAITOŚCIAMI wynosi kwartalnie:

dla miejscowych	3 złr. 45 kr.
dla odbierających pocztą	4 złr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Włochy. Niemce. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Sprawy krajowe.

(Liczba monety złotej i srebrnej wybitej w mennicach monarchyi austriackiej.)

Od roku 1848 łącznie do 1853 wybito we wszystkich mennicach monarchyi austriackiej monet złotych i srebrnych w sumie bardzo znacznej, a mianowicie złotych:

roku 1848 wartości .	4,780.203 złr. 50 kr.
" 1849 " .	4,784.627 " — "
" 1850 " .	5,425.858 " 50 "
" 1851 " .	7,539.976 " — "
" 1852 " .	11,171.150 " — "
" 1853 " .	9,844.663 " — "

srebrnych zaś monet wybito:

roku 1848 wartości .	16,039.012 złr. 6 kr.
" 1849 " .	18,084.922 " 14 "
" 1850 " .	8,363.785 " 53 "
" 1851 " .	4,673.873 " — "
" 1852 " .	4,989.960 " — "
" 1853 " .	16,576.346 " — "

Razem więc wybito złotej monety wartości 43,546.478 złr. 40 kr. m. k., a srebrnej 68,727.899 złr. 13 kr. m. k., co czyni sumę ogólną 112,274.377 złr. 53 kr. m. k. (L. k. a.)

(Nowe dzieło naukowe przyjęte łaskawie od Jego c. k. Apost. Mości.)

— Jego c. k. Apost. Mość raczył przyjąć przepyszne dzieło naukowe, drukowane czcionkami c. k. nadwornej i rządowej drukarni i pierwsze w swoim rodzaju co do zastosowania nowo-wynalezonego druku samowtórnego, i autorowi tego dzieła, sekcyejnemu radzcy panu Heufler, nadać w najłaskawszem ocenieniu zasług jego w tym względzie wielki złoty medal naukowy. Tytuł dzieła pomienionego: „*Specimen Florae cryptogamae Vallis Carpathae Transylvani.*“ (L. k. a.)

Ameryka.

(Agitacya w Ameryce północnej)

Washington. 16. lutego. W całej Ameryce północnej, a osobliwie w Nowym-Yorku, objawia się, jak donoszą gazecie *Chronicle*, jakaś tajemnicza agitacya, której cel znają tylko niektórzy wybrani jej uczestnicy. Liczni bowiem agenci, wysłani z Nowego-Jorku, jeżdżą po całej Unii i skupują wszędzie stare strzelby. Znaczną ilość takich strzelb zwieziono tutaj, zreparowano je i odesłano do Nowego Jorku za gotowe pieniądze. Agenci ci kłopotczą się, jak słyhać, tem tylko, że niemogą dosyć strzelb zbierać; na pieniądzech zdaje się im niezbywać wcale. Gdy przed 10 dniami fabryka patronów w Ravenswood wyleciała w powietrze, opowiadano sobie, że właściciele jej mieli właśnie dostarczyć milion patronów dla Nicaraguy, Mosquicy i kilku innych prowincyi. Ta okoliczność połączone z wspomnionem zakupywaniem strzelb, każe się domyślać, że się przygotowuje znowu jakaś ekspedycya. Jaki ma być jej cel, trudno dziś odgadnąć; może wynierzona jest przeciw wyspie Kuba, a może ma na celu wylądowanie i utworzenie nowej republiki w Meksyku, lub czegoś podobnego w Nicaragua, Honduras albo w krainie Mosquito. To pewna tylko, że w Stanach zjednoczonych znaj-

duje się mnóstwo awanturników, gotowych przyłączyć się do każdego przedsięwzięcia. Dotychczasowy pomyslny skutek wyprawy Walkera do niższej Kalifornii (na terytoryum meksykańskiem) obudził nanowo chęć do śmiałych awantur i zatart zupełnie pamięć nieszcześliwej ekspedycyi Lopeza. (A. B. W. Z.)

Anglia.

(Okólnik rządu angielskiego do dyplomatycznych i konsularnych agentów zagranicą.)

Lord Clarendon, angielski minister spraw zagranicznych wydał następujący okólnik do angielskich dyplomatycznych i konsularnych agentów zagranicą:

Ministryum spraw zagranicznych 23. lutego 1854.

Mój panie! Z przesłanej panu niedawno korespondencji w sprawie Orientałej, którą przedłożono obydwom izbom parlamentu, powziąłeś pan zapewne przekonanie, że w bardzo krótkim czasie rozpocząć się mogą kroki nieprzyjacielskie między Anglią i Francją z jednej, a Rosją z drugiej strony. Z tej korespondencji musiałeś pan także dowiedzieć się, że angielski i francuski rząd w trudnych i zawiślanych układach, które poprzedzały teraźniejszy stan rzeczy, szczerze i serdecznie zachowywały wspólnie postępowanie, by odwrócić nieszczęście wojny i że równie są gotowe, z tą samą szczerością i serdecznością działać dla utrzymania państwa ottomańskiego, gdyby Cesarz Rosyi zawsze jeszcze nie był skłonny, na słusznej i zasadznej podstawie wejść w układy o pokój. Nadeszła chwila, w której obydwóch rządów obowiązkiem jest przygotować się na wszelkie ewentualności wojny i w tym względzie musiały naturalnie zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa, na któreby ich poddani i ich handel na otwartem morzu przez machynacyę nieprzyjaciela mogły być narażone — nieprzyjaciela, który zapomocą własnych środków wprowadzić nie jest w stanie zaszkodzić znacznie jednemu lub drugiemu państwu, ale jednak starać się może o środki zaczepne w takich państwach, których rządy niemają udziału w konflikcie przez niego wywołanym.

Naturalnem następstwem ścisłego połączenia i przymierza istniejącego między Anglią i Francją jest, ażeby Rosya na wypadek wojny czuła skutek ich przymierza we wszystkich częścicach świata, ażeby ich postanowienia, wojska i floty nie tylko na Baltyku, na lądowem i morskiem terytoryum Turcya co do zaczepnych i odpornych celów przeciw Rosyi były zgodne, ale ażeby ten sam duch jednności panował we wszystkich częścicach ziemi, a pod względem kroków zaczepnych i odpornych, środki stanu cywilnego, armii i flot obydwóch państw służyły wspólnemu celowi, chronienia poddanych i handlu Anglii i Francyi od zaczepnych kroków Rosyi i odebrania rządowi rosyjskiemu środków szkodzenia jednemu lub drugiemu.

Dlatego porozumiały się rządy Jej Mości królowej i Jego Mości Cesarza Francuzów, nakazać swoim władzom cywilnym i morskim zagranicą, ażeby poddanych obydwóch państw uważały za równo uprawnionych do obrony przeciw agresyom rosyjskim; że dla dopięcia tego celu albo z osobna albo wspólnie zarówno starać się mają o zachowanie i obronę angielskich i francuskich interesów. — Zdarzyć się może, że na jakim punkcie tylko jedno z obydwóch mocarstw w osobie urzędnika cywilnego lub władzy morskiej jest reprezentowane; w takim razie musiałby wpływ jednego służyć tak gorliwie i skutecznie obronie poddanych i interesów drugiego, jak gdyby w tym względzie żadna niezachodziła różnica.

Mam panu przeto dać zlecenie, ażebyś według tych zasad postępował. Poczytasz pan sobie za obowiązek, bronić poddanych i interesów Francyi zupełnie jak angielskich, jak dalece to w pańskiej mocy przeciw skutkom kroków nieprzyjacielskich, jakie wkrótce na-

stąpić mogą między Anglią i Francją z jednej, a Rosją z drugiej strony; donosić pan będziesz francuskim władzom cywilnym i morskim, z którymi pan możesz komunikować, o każdym niebezpieczeństwie, na które interesa jednego z dwóch państw mogą być narażone, albo o każdej panu wiadomej sposobności szkodenia wspólnemu nieprzyjacielowi.

Te same instrukcje przesłał rząd francuski swoim władzom morskim za granicą, a rząd Jej Mości królowej podzielił zdanie francuskiego, oczekując najpomyślniejszych skutków po tem stanowczym wyjaśnieniu ścisłego połączenia, które także ich agentów we wszystkich częściach ziemi ożywiać powinno w chwili, kiedy rozpocząć mają walkę z Rosją o utrzymanie państwa tureckiego tak nadzwyczajnie ważne dla całej Europy. — Zostaje itd. *Clarendon.*

(*Zeit.*)

(Majacy się odbyć przegląd floty angielsko-francuskiej przeznaczonej na Czarne morze. — Propozycje powiększenia etatu armii lądowej. — Bil reformy.)

Londyn, 2. marca. *Morning Post* pisze: Upewniamy, że do eskadry mającej odpłynąć na morze bałtyckie pod wodzą admirała Sir Karola Napier przyłączy się eskadra francuska, i że przed odejściem flot obydwóch odbędzie JM. królowa przegląd ich na kanale „la Manche.”

Dodatkowe propozycje do powiększenia etatu armii lądowej w bieżącym roku administracyjnym zawierają następujące pozycje ważniejsze: oprócz żadanego podwyższenia stanu armii o 10.694 ludzi domaga się rząd dalszego jeszcze powiększenia siły lądowej o 15.000 ludzi, tak że stan czynny armii wynosić ma 127.977 ludzi. Według tego więc przybyłoby w ogóle 55 oficerów, 1729 podoficerów i 23.910 szeregowych. Koszta pomienionego zaciągu 15.000 ludzi obliczono na 500.000 ft. sztrl., sztabu jeneralnego i lekarskiego na 70.000 ft. sztrl. Dolczywszy dodatkowe te koszta w sumie 570.000 ft. sztrl. do kwoty 262.470 ft. sztrl. żadanej już na pokrycie większych w porównaniu z rokiem zeszłym wydatków, okazuje się ogólne powiększenie wydatków w sumie 832.470 ft. sztrl., a budżet armii wynosi teraz 6,857,486 ft. sztrl., gdy tymczasem roku 1853 wynosił około 6,025,016 ft. sztrl.

Bright i Gibson wystąpili na posiedzeniu poniedziałkowym przeciw planowi reformy lorda Russell. Z mowy p. Bright mianowicie w salach ligi, okazuje się, że gdyby lord J. Russell chciał się zastosować z planem reformy swojej do życzeń stronnictwa p. Bright'a, natenczas reforma straciłaby cały swój charakter kompromisalny i przyjąłaby musiała zakrój radykalny. P. Bright utrzymuje dalej, że co lord J. Russell jedną ręką daje, to drugą odbiera; każde nowe kółko w maszynie wyborowej tamuje osobnym hamulcem, a wszelki postęp jest tylko pozorny i ułudny dla warunków niepodobnych do spełnienia. Tak np. przyznaje lord J. Russell prawo wybierania każdemu, kto tylko złożone ma w kasie oszczędności 50 ft. sztrl. lecz zaraz mu je odejmuje, jeżeli tylko 3 ft. sztrl. ściągnie z tej kwoty; prawo wyboru mające przysługiwać robotnikowi zawisło od tego, w jakich terminach zapłatę pobiera, czy kwartalnie, miesięcznie lub tygodniowo, tak że roczny dochód 100 ft. sztrl. upoważnia do głosowania, a mogłoby się przytrafić, iż 120 ft. sztrl. przychodu nie nadawałoby prawa podobnego.

Najbardziej wystąpił p. Bright przeciw uchynieniu tej reguły, że członek parlamentu przyjąwszy posadę rządową, musi się poddać drugiemu wyborowi, tudzież zastępstwu mniejszości. Jak gdyby — mówi p. Bright — nie była mniejszość i tak już mocno zastąpiona, że rząd liberalny nieraz z wielką tylko trudnością utrzymać się może przy większości. Lecz właśnie w tej chwili obawia się rząd wzmocnienia się partii radykalnej. P. Bright potępia zupełnie ten środek, a za nim i kilku innych mówców. — Komitet wyborowy w Manchester, składający się z 1600—1800 osób, i gdzie się ta dyskusya odbyła, postanowił wystąpić całą siłą przeciw temu bilowi. — Jak wiadomo odroczone rozprawy nad tym bilem. (*Abbl. W. Z.*)

Włochy.

(Powrót JX. Bedini ze stanów zjednoczonych.)

Rzym, 1. marca. Dnia 27. z. m. przybył tu Mons. Bedini, arcybiskup Thebański z powrotem z podróży do Stanów zjednoczonych. (*A. B. W. Z.*)

Niemce.

(Okólnik pruskiego ministra spraw zagranicznych do pruskich agentów dyplomatycznych w Niemczech.)

Berlin, 6. marca. Minister spraw zagranicznych wydał do pruskich agentów dyplomatycznych zawierzytelionym u rządów niemieckich następującą okólną depeszę:

Okólnikiem moim z dnia 18. z. m. uwiadomiłem pana o zawarciu traktatu, mocą którego rząd Jego królewskiej Mości nabył dwie części terytoryalne wielkiego księstwa oldenburgskiego nad odnogą Jahde dla założenia portu wojennego. Rzeczony traktat otrzymawszy konstytucyjne przyzwolenie sejmiku Oldenburgskiego potwierdzony został przez izby pruskie, tak iż przeprowadzenie jego może nastąpić bez żadnych przeszkód. Rząd królewski powiększył tą akwizycją możność silnej ochrony dla handlu zamorskiego wszystkich państw związku celnego. Potrzebę takiej ochrony uznano kilkakrotnie w wspólnych naradach rządów niemieckich, a w najnowszych czasach w naradach względem zawarcia związku flot niemieckich, a jeżeli odnośne układy niedoprowadziły do odpowiedniego rezultatu, tedy przyczyna tego zależy głównie w trudności rozdzie-

lenia potrzebnych środków między interesowane państwa ku zaspokojeniu wszystkich stron. W staranności o popieranie pomyślnego rozwoju związku celnego, i ażeby wszędzie uprzedzać życzenia rządów należących do związku, nieszczęśliwie Prusy nawet ofiar finansowych, jakich wymaga założenie i utrzymanie portu wojennego odległego od innych prowincji państwa, chcąc tym sposobem uchylić pierwsze i główne przeszkody wspólnej ochrony handlu i żeglugi. Mamy wszelką nadzieję, że rządy należące do związku celnego według możliwości przyczynią się do tego planu powziętego dla wspólnego dobra.

Wzywam przeto pana, ażebyś powyższe uwagi równie jak załączony egzemplarz traktatu z dnia 20. lipca r. z. i dodatkowych postanowień z dnia 1. grudnia r. z. zakomunikował rządowi przy którym pan masz zaszczyt być zawierzytelionym. Odbierzesz pan również od tego rządu wyrzeczone przy tej sposobności życzenia z tem zapewnieniem, że jego wnioski będą przedmiotem należytego rozpoznania, jakiego wymagają obopólne interesa krajowe i związkowe. — Berlin, 14. lutego 1854. (*Abbl. W. Z.*)

(List pasterski J. E. kardynała-arcybiskupa Kolonii.)

Kolonia, 27. lutego. Dziennik „Der kirchliche Anzeiger“ zawiera pasterski list Jego Eminencji Imx. kardynała-arcybiskupa o tegorocznym poście. Namieniony list mówiąc o uwielbieniu przenajświętszego Sakramentu Ołtarza, jest co do osnowy nauczający i napominający, i zapowiada za przykładem imx. Biskupa z Tryer, przywrócenie dawno zaniedbanej, tak zwanej wiecznej modlitwy dla całego obwodu archidiecezyi. W krótkich, ale dobitnych słowach poleca modlitwie prawowiernych biskupów i kapłanów,

„którzy się, jak im nakazuje przysięga i powinność, w ciężkiej walce ujmują bezowocnie i wiernie z odważną otuchą w Boga za świętym naszym kościołem i zatrzymaniem prawami jego, i zato od zuchwałych ciemieńców — Boże przebaczasz zaślepionym, bo nie wiedzą, co czynią — doznają smutnej nieprzyjaźni, prześladowania, niegodziwej potwarzy i hańby.“ (*W. Z.*)

(Rozporządzenie wirtemburskiego ministerium oświecenia.)

Z Wirtembergu 2go marca donosi gazeta Magdeburska: ministerium oświecenia wydało rozporządzenie, mocą którego kandydaci do wyższych urzędów nauczycielskich (filologii, matematyki i umiejętności przyrodzonych) obowiązani są obok nauk filologicznych i realistycznych kończyć także nauki teologiczne. Między motywami tego rozporządzenia przytoczono także, że szczególną, ważną jest rzeczą, ażeby nauczyciel wyższej szkoły także był w stanie udzielać nauki religii, zasady bowiem religijne powinny przewodniczyć nie tylko wykładowi samej religii ale we wszystkich przedmiotach i w całym wpływie nauczyciela na ucznia. (*A. B. W. Z.*)

(Ogłoszenie dyrekcji policji w Kassel.)

Kassel, 3go marca. Tutejsza dyrekcja policji ogłosiła na mocy uchwały ministerstwa spraw wewnętrznych, że ces. rosyjska ambasada w Frankfurcie n. M. nadal już nie jest upoważniona wizować paszporty dla robotników i rzemieślników i innych indywidualów tego stanu, którzy dla jakiegokolwiek przyczyny udawać się chcą do Rosji lub do Polski. (*A. B. W. Z.*)

Rosya.

Petersburg, 13. (25.) lutego. W Imiennym Jego Cesarzkiej Mości najwyższym ukazie, wydanym do rządzącego senatu 1854 roku, dnia 18. stycznia, za własnoręcznym Jego Cesarzkiej Mości podpisem wyrażono: „Dla pomnożenia środków skarbu państwa, z powodu nadzwyczajnych w obecnym czasie wydatków, uznaliśmy za potrzebne, zgodnie z przedstawieniem ministra skarbu, rozrządzeniem w radzie państwa, dozwolnić wypuścić sześć nowych kolei (seryi) biletów skarbu państwa: XXVII, XXVIII, XXIX, XXX, XXXI i XXXII, każda od trzech milionów rs. na zasadzie zatwierdzonej przez Nas ustawy o tych biletach, z poleceniem ministrowi skarbu, izby na stopniowe wypuszczenie takowych seryi, w miarę koniecznej potrzeby, wyjednywać osobne Nasze ukazy. — Skutkiem tego rozkazuujemy rządzącemu senatowi, izby ku przyprowadzeniu do skutku załączającej się przy niniejszym ustawie, uczynił należyte rozporządzenie.“ (*Gaz. Warsz.*)

Profesorowie i urzędnicy cesarskiego uniwersytetu Charkowskiego, podzielać spótcucie dla świetnych wypadków, jakie się dokonywają obecnie na wschodnich i południowych brzegach ojczyzny naszej, wnieśli czterysta siedemdziesiąt pięć rubli srebrem na rzecz wdów i sierot, pozostałych po walecznych wojownikach, poległych teraz w sprawie wiary prawosławnej i ludzkości. Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddańszego raportu, Najwyższej rozkazać raczył: podziękować członkom, profesorom i urzędnikom cesarskiego uniwersytetu Charkowskiego, za ofiarę rzeczzonej sumy, przyjąć ją i przesłać komitetowi ustanowionemu dnia 18. sierpnia 1814 roku, użyć według przeznaczenia wskazanego przez ofiarujących.

— Członkowie Symbirskiej szlachetnej resursy, ofiarowali na rzecz rannych wojskowych niższych stopni armii działającej nad Dunajem, pięćset rubli srebrem. Najjaśniejszy Pan, wysłuchawszy z przyjemnością doniesienia o tem gubernatora cywilnego gubernii Symbirskiej, Najwyższej rozkazać raczył: nadesłaną przez Symbirską resursę szlachetną sumę, zaliczyć do kapitału inwalidów. — Kupiec 1ej gildy w Odesie, Spiridyon Mawro, przenikniony uczuciem patriotycznym, ofiarował na rzecz rannych podczas teraźniejszej kampanii,

dwa tysiące pięćset rubli srebrem. Najjaśniejszy Pan, otrzymawszy najpoddanniejszą o tem wiadomość, Najwyżej rozkazać raczył oświadczyć wspomnianemu kupcowi Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zadowolnienie, a sumę wcielić do kapitału inwalidów.

— Zamieszkała w Moskwie wdowa po radcy tajnym JO. księżna Natalia Sołtykowa-Gołowkina, złożyła Moskiewskiemu generał-gubernatorowi wojennemu, na rzecz wojskowych niższych stopni, rannych w bitwach przeciw Turkom, trzysta rubli srebrem. Przesławszy wspomniane pieniądze do p. dowodzącego wojskami w Księstwach Multan i Wołoszczyzny, generał-adjutanta księcia Gorczakowa, dla rozdania pomiędzy rannych niższych stopni armii działającej w tych krajach, generał-adjutant hrabia Zakrewski ma za obowiązek podać o tem do wiadomości publicznej.

(Wiadomości z nad Dunaju.)

Generał-adjutant książę Gorczakow donosi z dnia 6 lutego, że odebrał wiadomość o zebraniu się znacznej Tureckiej floty pod twierdzą Ruszczukiem, komenderował do Żurzy generał-adjutanta Schildera dla omyślenia, jakim sposobem ta flota mogłaby być zniszczona. — Generał Schilder przybywszy tam i dowiedziawszy się, że rzeczywiście Turcy pod zastoną artylerii warowni Ruszczuckich, zebrali w ujściu rzeki Loma: 1 statek parowy, 34 dwumasztowe i 22 jedno-masztowe transportowe statki, 5 kanonierskich i około 70 małych łodzi, uczynił rozporządzenie następujące:

W nocy, na 28. stycznia, dokonał rekonesans wyspy Radoman i wybrałszy miejsce dla dwóch baterii, kazał zająć się niezwłocznie ich urządzeniem; obok tego, korzystając z nierówności położenia miejscowego wyspy, posunął ku jednemu jej brzegowi 10 dział pozycyjnej nr. 2 baterii, pod dowództwem pułkownika konnej artylerii gwardii Konstandy. Działa te, pod przykryciem batalionu piechoty, stanęły wprost naprzeciw Ruszczuka, niepostrzeżone od nieprzyjaciela, pomimo, iż odległość nie przechodziła 500 sążni i przy świetle księżyca wszczęły rikoszetowy ogień do ciasno stojącej floty nieprzyjacielskiej. Zdziwieni Turcy, po trzeciej dopiero kolei naszych wystrzałów, zaczęli odpowiadać nam z 02 dział twierdzy, ale ich ogień nie sprawił żadnej szkody naszej artylerii.

Tymczasem baterie tejże nocy były dokończone i zastąpione szaniami faszynowemi.

Z 28. na 29., wzniesione przez nas były jeszcze dwie baterie na lewym krańcu Radomana i na wyspie Czaraj, a z 29. na 30. dwa szanie na przeciw prawego krańca Ruszczuka, na wystających punktach lewego brzegu. — Wtedy nasza artyleria w liczbie 12 dział, wszczęła znowu ogień do statków nieprzyjacielskich, który trwał do 3. lutego. — W skutek tak stanowczych i biegłych rozporządzeń, flota nieprzyjacielska, pomimo broniącej ją fortelną artylerię i konną baterię, wywiezioną na brzeg Turków, straciła: 1 statek parowy zatopiony, 3 wielkie i 2 małe statki; zaś łódka kanonierska i 10 wielkich statków już wpędzone na mieliznę, już rozrzucone po brzegach; prócz tego większa część pozostałych odebrała liczne postrzały, tak, iż z całej floty ocalały zupełnie te tylko łódki, które wprowadzone zostały przez nieprzyjaciela da rzeki Lom i znajdowały się po-za metą naszych strzałów.

Przykryte położenie naszej baterii było powodem, że ten skutek otrzymany został z nader małą stratą, lubo artyleria Turecka działała bardzo żwawo. Przez cały ciąg 8-dniowej kanonady zabito nam dwóch żołnierzy, ranieni zaś dowodzący pozycyjną nr. baterią sztabs-kapitan Kononowicz i 9 żołnierzy.

Według doniesień księcia Gorczakowa, do tego znakomitego czynu oręża szczególnież też przyłożyły się, biegłość generał-adjutanta Schildera i działalność naczelnika Żurzewskiego oddziału generał-porucznika Sojmonowa, który w ogóle okazał rzadką przezorność i mężstwo, ochraniając w ciągu sześciu miesięcy ważne stanowisko pod Żurzą.

Do tych, co się najbardziej odznaczyli należą: p. o. naczelnika sztabu oddziału pułkownik Glebow, pułkownik konnej artylerii gwardii Konstada, 10tej brygady artylerijskiej: sztabs-kapitan Kononowicz i porucznik Tołpyha i adjutant generała Schildera, porucznik inżynierów Tidebel. Generał-adjutant książę Gorczakow zaświadcza zarazem o mężstwie i zimnej krwi wszystkich oficerów i żołnierzy, którzy należeli do wyżej opisanych działań.

Na innych punktach po-nad Dunajem, od 26. stycznia po 6go lutego, nieprzyjaciół nieprzedsiębrał nic ważnego; usiłowanie jego przeprawienia się 25. stycznia pod Turno, zniweczone było przez 6 kompanii Alexopolskiego pułku strzelców z dwoma konnemi działami pod wodzą pułkownika Rejssiga i podpułkownika von der Brinken; zaś turecka jazda, która się była zjawiała pod Kalafatem, spieszenie uchodziła za każdym razem przed naszymi konnemi rezerwami. Na niższym Dunaju wszystko było spokojne. (Gaz. Warsz.)

Turcyja.

(Najnowsze wiadomości z Kostantynopola.)

Z Kostantynopola donoszą pod dniem 27. lutego, że nad cieśniną Gallipoli założone być mają fortyfikacje pod dyrekcją inżynierów armii angielskiej; c. k. fregata „Novara“ zawinęła do tu-tejszego portu.

— Wiadomości z Grecyi, a mianowicie z Aten z dnia 3. marca niedonoszą jeszcze nic stanowczego o losie cytadeli w Artu. Słychać, że załoga, składająca się z dwóch tysięcy Albańczyków za-

wsze jeszcze trzyma się i zaopatrzona jest dostatecznie w żywność i amunicję. W Janina nieobawiano się powstania; spodziewano się znacznych posiłków z Bitolii. Pięć tysięcy Turków wkroczy pod dowództwem Zimel Baszy do Albanii.

Siedm paropływów odpłynęło do Alexandryi dla przywiezienia 10.000 nowych wojsk posiłkowych. Dwa parostatki tureckie odpłynęły z wojskiem do Volo. Jeden angielski paropływ udał się już do Prevesa, jeden francuski odpłynął do Volo. Jedna francuska i jedna angielska korweta parowa stoją na kotwicy w Pireju.

— Z Kortu donoszą pod dniem 5. b. m.: paropływ śrubowy „Wasp“ odpłynął do Prevesa, dokąd poprzednio wysłano dwa paropływy i jedną fregatę. (L. k. a.)

Azya.

(Wiadomości z Indyi wschodnich.)

Dzienniki Londyńskie donoszą z Indyi Wschodnich: Bombaj, 18. stycznia. Ostatnie wiadomości, które otrzymał rząd w Bombaju, donoszą o spokoju. Angielscy posłowie w Teheranie i Bussorah wywiesili znowu swoje bandery, a w Bussorah panował najlepszy porządek. Natomiast potwierdza się obecność rosyjskiej armii nad rzeką Oxus; równie jak i to, że między Dostem Mohamedem, Chanem Chiwy, tudzież Chanem Bocchary i Rosyą jest zawarte zaczepne i odporne przymierze. Tak piszą do „Deihi-Gazette“ z Kablu: Armia rosyjska zatrzymała się o dwa dni marsze przed Chiwą. Czterech rosyjskich agentów przybyło do Dost Mohameda, z następującem oznajmieniem: „żeby swój obóz aż nad brzeg rzeki Oxus posunął; tam zastanie dwóch rosyjskich posłów z listem od Cara, jeden z tych jest do Chana Bocchary, proponujący zawarcie namienionego poczwórnego przymierza. Dost Mohamed zezwolił, nie chciał jednak pójść nad Oxus, dla spotkania się z dawnym swym przeciwnikiem, Chanem Bocchary, dopokąd poseł rosyjski nieprzyjdzie do niego i nieprzywiezie z sobą syna i pierwszego ministra Chana jako tymczasowych zakładników. Wtedy przebaczy swemu dawnemu nieprzyjacielowi i zawrze przymierze. Co się dalej stało, niewiadomo. — Na północno-zachodniej granicy panuje spokój zupełny. (A. a. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 9. marca. Królowa odbędzie jutro przegląd nad flotą bałtycką, która dnia 12. b. m. odpłynie.

Paryż, 9. marca. Pogłosce o zajęciu Kalafatu zaprzeczono urzędownie.

Turyń, 8. marca. Minister finansów przedkłada izbie budżet na rok 1855. Pożyczkę w sumie 35 milionów lirów zaciągnięto w kraju i za granicą.

Berlin, 9. marca. Generał-adjutant Jego Mości króla hrabia Gröben wyjechał dzisiaj w nadzwyczajnej misji do Londynu. Jak słychać są do Wiednia i Paryża także podobne misje przeznaczone.

— *Journal de St. Petersburg* z dnia 3. b. m. zawiera memorandum do wszystkich dyplomatycznych agentów Rosyi, w którym wyłożono jeszcze raz postępowanie Rosyi aż do obecnej chwili.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 5. marca. Według doniesień handlowych płacono w lutym na targach w Stanisławowie, Haliczu, Nadwórnie, Tłumaczu i Buczacu w przecięciu za korzec pszenicy 6r.26k.—6r.24k.—6r.—6r.20k.—5r.36k.; żyta 6r.3k.—5r.12k.—4r.40k.—4r.30k.—4r.24k.; jęczmienia 4r.24k.—0—3r.30k.—3r.—4r.; owsa 2r.30k.—2r.40k.—2r.—2r.24k.—2r.24k.; hreczki 4r.—5r.12k.—0—4r.—3r.36k.; kukurudzy 4r.48k.—0—4r.24k.—4r.48k.—4r.48k.; kartofli w Stanisławowie 3r.36k., w Tłumaczu 2r.40k. Za cetnar siana 1r.16k.—1r.—30k.—30k.—1r.20k. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.30k.—4r.30k.—2r.45k.—10r.—5r., miękkiego 4r.—3r.12k.—1r.40k.—8r.—4r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 3¹/₅k.—4k.—2¹/₅k.—4k.—3¹/₅k. i garniec okowity po 1r.36k.—1r.4k.—1r.—1r.—1r.24k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 13. marca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	6	1	6	4
Dukat cesarski	6	5	6	8
Półimperyal zł. rosyjski	10	30	10	34
Rubel srebrny rosyjski	2	1 ¹ / ₂	2	2
Talar pruski	1	57	1	59
Polski kurant i pięciozłotówka	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	90	40	91	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. marca 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	90	48
Przedano „ „ 100 po	—	—
Dawano „ „ za 100	—	—
Zadano „ „ za 100	91	18

Wiedeński kurs papierów.

	Dnia 9. marca.	w przecięciu
Obligacye długu państwa	5 ⁰ / ₀ za sto 85 ⁷ / ₈ 86 86 ¹ / ₈ 1 ¹ / ₄ 3 ¹ / ₈ 86 ¹ / ₈	
detto z r. 1851 serya B.	5 ⁰ / ₀ " " " " " "	
detto z r. 1853 z wypłatą	5 ⁰ / ₀ " " " " " "	
detto " " "	4 ¹ / ₂ 0 " " " " " "	76 ³ / ₄ 77
detto z r. 1850 z wypłatą	4 ⁰ / ₀ " " " " " "	
detto " " "	3 ⁰ / ₀ " " " " " "	
detto " " "	2 ¹ / ₂ 0 " " " " " "	
Pożyczka z losami z r. 1834	" " " " " "	
detto " " z r. 1839	" 119 ⁷ / ₈ 120 ¹ / ₈ 1 ¹ / ₂ 3 ¹ / ₈ 121	121
Obl. wiedz. miejskiego banku	2 ¹ / ₂ 0 " " " " " "	
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5 ⁰ / ₀ " " " " " "	
Obl. indemn. Niż. Austr.	5 ⁰ / ₀ " " " " " "	
detto krajów koron.	5 ⁰ / ₀ 84 ¹ / ₂ 123 ⁵ / ₈ 1240 1245	84 ¹ / ₂ 1240
Akcyje bankowe	462 ¹ / ₂ 465 467 ¹ / ₂	465
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.		2235
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.		
Akcyje kolei żel. Głognickiej na 500 zlr.		
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.		
Akcyje kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.		236
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.		615
Akcyje austr. Lloyd w Tryeście na 500 zlr.		
Renty Como		

Wiedeński kurs weksłów.

	Dnia 9. marca.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	110 110 l.	110 2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	130 ³ / ₄ 5 ¹ / ₈ 1 ¹ / ₂ 1 ¹ / ₄ 1	130 ¹ / ₂ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl.	130 ⁵ / ₈ 1 ¹ / ₂ 1 ¹ / ₂ l.	130 ¹ / ₂ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.		2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	97 96 ⁷ / ₈ 3 ¹ / ₄ 3 ¹ / ₄	96 ⁷ / ₈ 2 m.
Lipsk za 100 talarów		2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.		2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12 46 45 44 43 44 l.	12 44 3 m.
Lyon za 300 franków	153	153 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	127 126 ⁷ / ₈ 3 ¹ / ₄ 3 ¹ / ₄ l.	126 ⁷ / ₈ 2 m.
Marsylia za 300 franków		2 m.
Paryż za 300 franków	153 ³ / ₄ 1 ¹ / ₄ 1 ¹ / ₄ 153 153 ¹ / ₄ l.	153 ¹ / ₄ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	215	215 31 T. S.
Cesarskie dukaty		33 ¹ / ₄ Agio

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. marca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 110¹/₂. — Augsburg 130³/₄. — Frankfurt 130⁵/₈. — Hamburg 97¹/₄. — Liwurna — l. Londyn 12 50 Medyolan 127¹/₄. Paryż 154. l. Obligacye długu państwa 5⁰/₀ 85⁷/₈—86. Detto S. B. 5⁰/₀ 107 — 108. Detto 4¹/₂ 0 76¹/₈—76³/₄. Detto 4⁰/₀ 68³/₄—69. Detto z r. 1850 z wypłatą 4⁰/₀ 89¹/₂ — 90. Detto z r. 1852 4⁰/₀ 89 — 89¹/₄. Detto 3⁰/₀ 54 — 54¹/₂. Detto 2¹/₂ 0 44¹/₂—44¹/₂. Detto 1⁰/₀ —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5⁰/₀ 85 — 85¹/₂. Detto z krajów kor. 5⁰/₀ 84¹/₂ — 84³/₄. Pożyczka z r. 1834 217 — 218. Detto z r. 1839 119 — 119¹/₂. Oblig. bankowe 2¹/₂ 0 57 — 58. Obl. lom. wen. pożyczki z r. 1850 5⁰/₀ 97—97¹/₂. Akcyje bankowe z ujmą 1230—1235. Detto bez ujmę 1045—1048. Akcyje bankowe now. wydania 965—968. Akcyje banku eskomp. 92¹/₂—92³/₄. Detto kolei żel. póln. Ces. Ferdynanda 221¹/₄—221¹/₂. Detto Głognickiej — —. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 235—238. Detto Tyrnawskiej 1. wydania — —. Detto 2. wydania — —. Detto

Edynbursko-Neuszladzkiej 54³/₄ — 55. Detto żeglugi parowej 600 — 605. Detto 11. wydania 584—586. Detto 12. wydania 566—568. Detto Lloyd 580 — 585. Detto mlyna parowego wiedeń. — —. Renty Como 12¹/₂—12³/₄. Esterhazego losy na 40 zlr. 79¹/₄—79³/₄. Windischgrätz losy 27¹/₄ — 27¹/₂. Waldsteina losy 29¹/₈—29³/₈. Keglevicha losy 10¹/₂—10³/₄. Cesarskich ważnych dukatów Agio 34³/₄—35¹/₄.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 13. marca.

Obligacye długu państwa 5⁰/₀ 85; 4¹/₂ 0 75; 4⁰/₀ 69; 4⁰/₀ z r. 1850. —; wylosowane 3⁰/₀ —; 2¹/₂ 0 —. Losy z r. 1834 211; z r. 1839 118⁵/₈. Wied. miejsko bank. —. Akcyje bank. 1208. Akcyje kolei póln. 2205. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 592. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskompowego a 500 zlr. 460 zlr.

Amsterdam l. 2. m. 110¹/₂. Augsburg 131¹/₄ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 131¹/₈ l. 2. m. Hamburg 97¹/₂ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12 48. l. 3. m. Medyolan 128. Marsylia 153³/₄ l. Paryż 154¹/₄ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₀ lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 10. marca o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stepowanych agio 34³/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio 34¹/₄. Ros. imperyały 10 28. Srebra agio 29 gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. marca.

Hr. Łoś Włodz., z Dołżanki. — Werner Ant., przełożony magistr., z Busska. — Nahujowski Jan, z Kropiwnik. — Siemianowski Franc., z Siemiginowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. marca.

PP. Batky, c. k. generał-major, do Kołomyi. — Baumann, c. k. porucznik, do Drohowyża.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	28 0 2	0°	+ 1°	zachodni	pochmurno
2 god. pop.	28 0 2	+ 1°	— 0,5°	zachodni	"
10 god. wiec.	28 1 6	— 0,5°		zachodni	"

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „Rigoletto.“

K R O N I K A.

Przez trzy dni niemielismy żadnej poczty, bo most pod Wojniczem na Dunajcu był uszkodzony, a na Sanie w Przemyślu zerwany. Dzisiaj w nocy nadeszła poczta wczorajsza i przedwczorajsza, a według doniesienia telegraficznego z Przemyśla przywrócono już komunikację przez San.

Z rozporządzenia Prezydium Magistr. przedsiębrane bywają, jak wiadomo, z nienacka rewizye pieczywa po sklepach i kramach piekarskich, częścią dla przekonania się o słuszności ceny, i niemniej dla przestrogi, ażeby pieczywo nie było szkodliwe. Z rewizyi przedsięwziętej na dniu 7., 17. i 23. lutego, potem 3. i 9. marca, znaleziono tylko d. 23. lutego w trzech piekarniach żydowskich chleb źle wypieczony, i zabrano u jednej zyd. piekarki 50 bochenków, u drugiej 5, a nazajutrz u jednego zyd. piekarza 80 bochenków. Chleby te sprzedano na karm dla bydła, a dochód wniesiono na fundusz ubogich. Po wszystkich innych sklepach i piekarniach pieczywo było dobre, a waga odpowiadająca do ceny zboża i gatunku pieczywa. Mianowicie sprzedawano za jeden krajcar monetą:

Pieczywa zbytkowego lutów na wagę galic.	3 ¹ / ₂ do 4
Bułki montowej " " "	6 ¹ / ₂ do 7
Chleba pszennego " " "	8 ¹ / ₂ do 9 ¹ / ₂
Chleba żytniego " " "	9 do 10 ¹ / ₂
Chleba razowego " " "	13 do 14

U kolonistów zaś, którzy dwa razy tygodniowo na targ dowożą, można było dostać za jeden krajcar mon.:

Chleba białego lutów na wagę galic.	10 do 11
Chleba ciemniejszego lutów na wagę galic.	12 do 13

Żydzi sprzedawali za jeden krajcar mon.:

Chleba białego lutów na wagę galic.	10 do 11
Chleba pośledn. " " "	13 do 14
Chleba razowego " " "	15 do 17

Ale waga ta, w ciągu miesiąca marca dla utrudzonej dostawy zboża spadała cokolwiek.

Na szczególniejszą zaletę zasługuje pieczywo:

Walentego Hillicha w rynku pod N. 178 i w ulicy krakowskiej w sklepie pod N. 149.

Jana Schulsa w ulicy krakowskiej w sklepie pod N. 97; potem w rynku pod ratuszem, i na halickim przedmieściu pod N. 456.

Edwarda Krömera chleb żytni w rynku pod N. 237; potem w domu Kreba od strony południowej, w gmachu teatru Skarbka, w domu Häuslera pod N. 293.

Jana Mullera w rynku pod N. 52 naprzeciw odwachu.

Klemensa Böka w ulicy krakowskiej pod N. 113 i koło Dominikanów pod N. 139.

— Dzienniki rosyjskie ogłaszają następujący wyciąg z listu Exarchy Gruzji Izydora do Filareta Metropolity w Moskwie: Generał-major Bragation Mouchrański, jeden z tych, co się bardzo odznaczyli w ostatniej walce przeciw Turkom, doniósł mi uwagi godną wiadomość, którą z przyjemnością przedkładam Waszej Świątobliwości. Turcy, którzy się podczas bitwy dostali w niewolę, wyznali otwarcie, że w ciągu walki, kiedy cała rosyjska dywizja brała udział w bitwie, widzieli Matkę Boską zstępującą z Nieba trzymającą w ręku chorągiew i mającą przy boku dwóch wojowników. Światło, które od niej biło, miało blask słońca, a oko nie mogło znieść tej jasności. To zjawienie wzbudziło popłoch w szeregach tureckich; widząc to jawne zrzędzenie Boskie, poszli w rozsypek i przegrali bitwę. Rosyjanie, iż zostają pod opieką Opatrzności, nie widzieli tego zjawiska, świadczą o tem tylko cudzoziemcy i nieprzyjaciele. Turcy zapewniają, że w ich armii zjawisko to każdego przejęło trwogą, że każdy o rzeczywistości tego zjawiska jest przekonany, ale dowódzcy pod karą śmierci zakazali mówić o tem, i to zdarzenie trzymają w tajemnicy. Oficerowie rosyjscy składali naczelnemu dowódcy gratulacje z powodu świetnego zwycięstwa, ale wielbili Boga, który nam dał zwycięstwo nad Muzułmanami podburzonymi fanatyzmem. Liczba nieprzyjaciół była tak wielka, że według sądu ludzkiego zwycięstwo nad nimi było niepodobne. Liczne listy z armii donoszą, że po tym cudzie wielu Turków przyjęło wiarę chrześcijańską i dało się ochrzcić. Wiarę swoją okupili śmiercią. Hłabą byłoby dla nas ukrywać podobne zdarzenia z bojaźni przed Europą. Życzę wypada, ażeby wszystkie dzienniki rosyjskie między prawosławnym ludem rozszerzały wiadomość o zjawieniu się królowej Nieba na początku wojny religijnej. Każdy z ludu niechaj wie, że Bóg jest z nami, że nikt nie może być przeciw nam, i że Bóg przed swymi aniołami wstydzić się będzie tych, którzy się wzbraniają wyznawać jego Imię przed ludźmi.